

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 19 października 2022 r.,

zażaleń odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu  
z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 1074/20,  
i na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu  
z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1074/20

**uchyla zaskarżone postanowienia.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z 24 listopada 2021 r. odrzucił skargę kasacyjną wnioskodawcy A. L. od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 sierpnia 2021 r., który zmienił oddalający jego odwołanie wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 marca 2020 r. oraz poprzedzającą go decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu z 7 lutego 2018 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 sierpnia 2017 r. na

stałe, odrzucił żądania w zakresie odsetek i ustalenia odpowiedzialności pozwanego oraz rozliczył koszty postępowania.

Przyczyną odrzucenia skargi kasacyjnej był brak przedmiotu zaskarżenia w wyroku Sądu Apelacyjnego, w sytuacji, gdy został zaskarżony skargą kasacyjną, żądającą przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 kwietnia 2013 r. Wyrok Sądu Apelacyjnego „czyni skargę kasacyjną niedopuszczalną” bowiem jest korzystny dla skarżącego, gdyż przyznał mu dochodzone świadczenie zgodnie z wnioskiem z 10 sierpnia 2017 r. oraz żądaniem odwołania i apelacji. Zarówno w odwołaniu jak i w apelacji wnioskodawca domagał się przyznania mu świadczenia od dnia złożenia wniosku nie określając jego daty. Jak wynika z akt rentowych wniosek taki (inicjujący obecne postępowanie) złożony został 10 sierpnia 2017 r., zaś wniosek z 2013 r. na który w skardze kasacyjnej powołuje się skarżący dotyczył renty z tytułu niezdolności do pracy (bez związku z chorobą zawodową) został już rozpoznany i prawomocnie zakończyło się wszczęte nim postępowanie wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 21 lutego 2018 r., co wynika z akt rentowych.

Obecne postępowanie zostało zainicjowane nowym wnioskiem z 10 sierpnia 2017 r. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, które to żądanie jest inne niż poprzednie, w którym wnioskodawca nie domagał się powiązania renty z tytułu niezdolności do pracy z chorobą zawodową. Dlatego też, obecnie skarżonym wyrokiem od 1 sierpnia 2017 r. renta została wnioskodawcy przyznana.

Przedmiotem tego postępowania nie był okres od 1 kwietnia 2013 r., dlatego Sąd Apelacyjny nie oddalił odwołania w tym zakresie.

Jeśli skarżący twierdzi przeciwnie, to prawidłowo powinien złożyć wniosek o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 k.p.c., skoro Sąd nie objął orzeczeniem całości żądania. Dopiero ewentualne oddalenie żądania za okres od 1 kwietnia 2013 r. dawałoby podstawę do skutecznego wywiedzenia skargi kasacyjnej.

Tymczasem skarżący wniósł skargę kasacyjną od nieistniejącego orzeczenia, co czyni ją niedopuszczalną.

Skarżący nie obrał prawidłowej drogi procesowej. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie został prawidłowo zaskarżony i dlatego skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c.

W zażaleniu wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1. art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że ze względu na brak w wyroku Sądu drugiej instancji orzeczenia odnośnie oddalenia dalej idącego odwołania, skarga kasacyjna jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu; 2. art. 351 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że wnioskodawcy przysługiwało uprawnienie do zgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku, czym mógł naprawić wadliwość orzeczenia i w konsekwencji wnieść skargę kasacyjną, podczas gdy brak było podstaw do uzupełnienia wyroku.

W uzasadnieniu skarżący wskazał na orzecznictwo i tezę, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych brak orzeczenia o oddaleniu dalej idącego odwołania oznacza *implicite* odmowę jego zasądzenia. Możliwe jest wówczas zaskarżenie orzeczenia w tej części środkiem odwoławczym. Właściwym trybem naprawy wadliwości orzeczenia nie jest wówczas wniosek o uzupełnienie wyroku. Wniosek o rentę został złożony 25 kwietnia 2013 r. Żądanie odwołania i apelacji obejmowało przyznanie świadczenia od dnia wniosku. Nietrafnie wskazuje Sąd Apelacyjny jakoby wniosek został złożony 10 sierpnia 2017 r., zaś wniosek z kwietnia 2013 r. dotyczył renty bez związku z chorobą zawodową, bowiem sprawa zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 21 lutego 2018 r. dotyczyła renty z ogólnego stanu zdrowia po wniosku z 6 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z 2 grudnia 2021 r. odrzucił skargę kasacyjną A. L. wniesioną ponownie 29 listopada 2021 r., z tych samych przyczyn, które podał w postanowieniu z 24 listopada 2021 r.

Postanowienie to zaskarżył zażaleniem pełnomocnik A. L., zarzucając i argumentując podobnie jak w zażaleniu na postanowienie z 24 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zażaleń uzasadniają uchylenie zaskarżonych postanowień.

Odrzucenie skargi kasacyjnej było co najmniej przedwczesne.

Rzecz w tym, iż akta rentowe składają się na materiał sprawy (zob. w tym zakresie choćby wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., I UK 137/19), który potwierdza stanowisko skarżącego.

Chodzi o zdarzenia proceduralne, których nie dostrzegł Sąd Apelacyjny, a które przemawiają za wersją skarżącego, iż z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową wystąpił 24 kwietnia 2013 r., a nie dopiero w 2017 r.

W aktach organu rentowego (k. 114) znajduje się decyzja pozwanego z 21 listopada 2013 r., którą po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonego z 24 kwietnia 2013 r. odmówiono mu prawa do renty z tytułu choroby zawodowej, ponieważ przedłożona przezeń decyzja z 19 kwietnia 2013 r. o stwierdzeniu choroby zawodowej była nieprawomocna, gdyż wniesiono od niej odwołanie i w ocenie pozwanego brak było podstaw do skierowania ubezpieczonego do lekarza orzecznika w celu ustalenia niezdolności do pracy z tytułu choroby zawodowej.

Treść tej decyzji jest zgodna z twierdzeniem skarżącego, iż z wnioskiem o rentę z tytułu choroby zawodowej wystąpił w kwietniu 2013 r.

W aktach organu rentowego (k. 115) znajduje się postanowienie pozwanego z 2 stycznia 2014 r. o zawieszeniu postępowania w sprawie rozpoczętej wnioskiem ubezpieczonego z 24 kwietnia 2013 r. o rentę z tytułu choroby zawodowej do czasu zakończenia postępowania odwoławczego przez [...] Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w W.. Z dalszej części postanowienia wynika, iż pozwany wznowił postępowanie w sprawie po dostarczeniu przez wnioskodawcę prawomocnej decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej.

Te znaczące dla obecnej sprawy zdarzenia proceduralne przedstawił Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2020 r., XU 377/20 (w aktach organu rentowego) w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku będącego następstwem choroby zawodowej. W uzasadnieniu podał m.in. zdarzenia istotne dla obecnej sprawy, w szczególności, iż 24 kwietnia 2013 r. ubezpieczony prócz wniosku o jednorazowe odszkodowanie wniósł również o rentę. Sąd wskazał na wniosek z 24 kwietnia 2013 r. w aktach organu rentowego. Dalej Sąd podał, że pozwany decyzją z 2 stycznia 2014 r.

uchylił decyzję z 21 listopada 2013 r. o odmowie prawa do renty z tytułu choroby zawodowej wobec wystąpienia przesłanki do zawieszenia postępowania (...).

Zasadnicza rozbieżność wynika więc z tego, że Sąd powszechny rozpoznał obecną sprawę przy założeniu, że wniosek o rentę z tytułu choroby zawodowej został złożony dopiero 10 sierpnia 2017 r. (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 marca 2020 r., VIII U 1404/18) w sytuacji, gdy wnioskodawca niebezzasadnie twierdzi, iż wniosek o rentę z tytułu choroby zawodowej złożył 24 kwietnia 2013 r.

Ze względu na regulacje z art. 129 i art. 100 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 58 ustawy wypadkowej ma to dla niego istotne znaczenie, skoro nie została rozpoznana sprawa za okres wcześniejszy, czyli od pierwotnego wniosku w 2013 r.

Jak wskazano, postępowanie zostało zawieszone po pierwotnym wniosku co uzasadnia stwierdzenie, że powinno zostać podjęte i stanowić jedność z obecną sprawą.

W apelacji skarżący podał, że prawomocna decyzja w sprawie choroby zawodowej stała się podstawą podjęcia sprawy z wniosku o rentę, złożonego już w 2013 r. Nie zostało to wyjaśnione w obecnym postępowaniu, bowiem z argumentacji wynika, iż Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny poprzestali na stwierdzeniu, że skarżący złożył wniosek o rentę z tytułu choroby zawodowej dopiero 10 sierpnia 2017 r.

Natomiast sprawa objęta wyrokami Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 lipca 2017 r., VIII U 831/15 oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 lutego 2018 r., III AUa 1615/17, dotyczyła renty z ogólnego stanu zdrowia a nie renty z tytułu choroby zawodowej. Wynika to z przedmiotu sprawy wyznaczonej wnioskiem skarżącego z 6 marca 2015 r. i decyzji pozwanego 28 kwietnia 2015 r. (zob. wniosek oraz uzasadnienia wyroków w aktach pozwanego). Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z 4 lipca 2017 r. (*in fine*) podał, iż „*sprawy dotyczące renty z tytułu choroby zawodowej i odszkodowania są jeszcze w postępowaniu przed organem rentowym*”.

Skoro pierwotne postępowanie o rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową zostało zawieszone i ustała przyczyna

zawieszenia, czyli po uprawomocnieniu decyzji o chorobie zawodowej, to postępowanie powinno być dalej prowadzone, czyli niezależnie nawet od wniosku z 2017 r. o tę rentę, który wedle stanowiska skarżącego nie było wyrazem rezygnacji z pierwotnego żądania renty od wniosku z 2013 r. Brak rozstrzygnięcia w tej części w sentencji wyroku jest równoznaczny z brakiem uwzględnienia części odwołania.

Nie oznacza to, że wniosek o uzupełnienie wyroku z art. 351 k.p.c. wyprzedza i wyłącza wniesienie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego.

Skoro w 2013 r. został złożony wniosek o rentę, to można przyjąć, że intencją odwołania skarżącego w tej sprawie było uzyskanie prawa do renty od pierwotnego wniosku, zatem przyznanie przez Sąd renty od wniosku z 2017 r. może być wynikiem niedostrzeżenia pierwotnego wniosku, co procesowo równoznaczne jest z nieuwzględnieniem prawa do renty za okres wcześniejszy.

W sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego występują uregulowania szczególne w rozpoznawaniu odwołania od decyzji pozwanego organu rentowego, wyrażające się między innymi w tym, że ze względu na regulację z art. 477<sup>14</sup> § 1 i 2 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie odrzuca się apelacji w wypadku braku orzeczenia w odniesieniu do określonej części żądania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2016 r., III UZP 11/16). Zasadę tę należy stosować również na etapie postępowania kasacyjnego. Brak rozstrzygnięcia o odwołaniu lub jego części w sentencji wyroku sądu powszechnego podlega zatem zaskarżeniu kasacyjnemu, a więc nie wymaga się wniosku o uzupełnienie wyroku i dalszego postępowania przed sądem powszechnym, w sytuacji gdy sąd ten mógł orzec w wyroku o całości odwołania ubezpieczonego w odniesieniu do tego samego świadczenia. Innymi słowy w razie nieoddalenia części odwołania ubezpieczonemu przysługuje apelacja i skarga kasacyjna (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r., I UZ 21/14, z 5 sierpnia 2011 r., III UZ 17/11, z 25 stycznia 2008 r., III UZ 17/07).

Organ rentowy jest drugą stroną i odwołanie ubezpieczonego do sądu ubezpieczeń społecznych pozwala na kontrolowanie stanowiska organu rentowego, które powinien zająć w danej sprawie, podobnie jak pozew pozwala przed sądem ocenić prawo powoda do określonego świadczenia, którego pozwany nie uznaje lub nie spełnia. Należy mieć zatem na uwadze przedmiot spraw i ich znaczenie dla

zainteresowanych. Przykładowo termin oczekiwania na sporządzenie uzasadnienia wyroku jest dłuższy niż termin do wystąpienia z wnioskiem o uzupełnienie wyroku, którego nie można też wymagać bezwzględnie od ubezpieczonych, którzy z reguły samodzielnie występują przed sądem powszechnym.

Orzekanie w ramach art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. obejmuje wszystkie elementy jakie powinny znajdować się w decyzji pozwanego. Pominięcie jednego z elementów prawa do świadczenia, czyli daty początkowej, jest równoznaczne z nieuwzględnieniem żądania i taki przedmiot rozstrzygnięcia decyduje o powadze rzeczy osądzonej. Nieoddalenie zatem w sentencji żądania renty w części za okres wcześniejszy nie zamyka prawa do zaskarżenia, czyli nie wymaga uzupełnienia wyroku w trybie art. 351 § 1 k.p.c.

Skarżący ma też oczywisty interes w zaskarżeniu wyroku skoro wskazuje na pokrzywdzenie wynikające z różnicy między zgłoszonym żądaniem a sentencją orzeczenia.

Sytuacja ubezpieczonych jest tu podobna do sytuacji pracowników w sprawach na podstawie art. 45 k.p. Dopuszczalna jest bowiem apelacja powoda od wyroku, w którym sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 8 k.p. i art. 56 k.p. zasądził odszkodowanie w miejsce żadanego przywrócenia do pracy i nie oddalił powództwa w żadnym zakresie (uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 1999 r., III ZP 34/98).

Z tych motywów orzeczono jako w sentencji (art. 398<sup>15</sup> i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

[as]